**Wtorek 07.04.2020r.**

Witam. Dzisiaj nowe propozycje dobrej zabawy. Zapraszam.

* Czytamy opowiadanie pt. "Chomik szuka wiosny". Na końcu propozycji zabaw znajdują się obrazki do opowiadania.

Pewnego dnia mały Chomik obudził się w swojej

norce na skraju lasu. Ziewnął, przeciągnął się,

przetarł oczy łapką i wyszedł z norki szukać wiosny.

– Zimno – mruknął zaspany Chomik.

Rozejrzał się dookoła, ale wiosny nigdzie nie

było. Na gałązkach wierzby siedziały małe, puchate

wierzbowe kotki.

– Co robicie tak wysoko? – spytał Chomik.

– Rośniemy, rośniemy – zawołały wierzbowe kotki.

– A wiosny nie widziałyście? – spytał Chomik.

Ale właśnie nadleciał wiatr, wierzba zaszumiała

gałązkami i Chomik nie usłyszał, co mówią wierzbowe

kotki.

Poszedł więc dalej. Świeciło słonko, a po niebie

przepływały małe chmurki.

– Halo – zawołał do nich Chomik. – Czy nie

widziałyście wiosny?

A wtedy jedna z chmurek zasłoniła słońce

i na Chomika spadły krople deszczu.

– Brr… – skulił się Chomik przy ziemi i zobaczył

małe, białe kwiatki

– Może wy widziałyście wiosnę? – spytał, ale

kwiatki były malutkie i jeszcze nie potrafiły mówić.

Chomik poszedł dalej szukać wiosny.

W górze między drzewami fruwały ptaki. Były

bardzo zajęte, bo zbierały gałązki i wiórki na budowę

gniazd.

– Może wy wiecie, gdzie jest wiosna? – zawołał

Chomik, ale ptaki śpiewały, ćwierkały, gwizdały

i nawet nie słyszały głosu Chomika.

– Muszę iść dalej, tutaj jeszcze nikt wiosny nie

spotkał – mruknął do siebie.

Aż wreszcie Chomik doszedł na łąkę, a tam…

na długich nogach stał pan bocian.

Chomik zadarł wysoko głowę i przyjrzał się

boćkowi.

Jego nawet nie warto pytać o wiosnę, jest taki

zmarznięty, że aż nos i nogi ma czerwone.

A bocian też przyjrzał się Chomikowi i zaklekotał:

– Coś podobnego! Ta żaba cała ubrana jest

w ciepłe futerko, a ja myślałem, że to już wiosna –

i odleciał.

A Chomik powędrował dalej szukać wiosny.

Źródło: A. Galica, „Chomik szuka wiosny” [w:] „Antologia

literatury dla najmłodszych…”, KAW, Warszawa 2002,

s. 190.

Po przeczytaniu porozmawiajcie z dzieckiem na temat jego treści.

* **Wiosenne masażyki** – zabawa relaksująca.

Siadamy za plecami dziecka, rysujemy na plecach córeczki/ synka przedmioty, zjawiska związane z wiosną, np. słońce, lekki

deszczyk, wiosenną burzę, motyle. Potem następuje zamiana ról. Dziecko rysuje przedmioty na plecach rodzica.

* **Wiosenny wiatr** – ćwiczenia oddechowe. Do tej zabawy należy wyciąć z papieru chmurkę i kwiatek (można wykorzystać kwiatki z poprzedniego dnia). Zawiesić je na nitce.

Dzieci dmuchają na zawieszone na nitkach papierowe chmurki i kwiatki tak, aby wprawić je w ruch. Regulują siłę oddechu w zależności od wydawanych poleceń : *lekki wietrzyk, silny wiatr, wichura*.



